

Los Andes Kordillera – Kabaret elita

Los Andes Kordillera, Montania, Patagonia
Ostępy strome, dzikie, gdzie kondor z nagłym krzykiem
Wzlatuje w nieboskłon
Los Andes Cordillera, Brazylia, Amazonia
La Plata, Rio Branco, Trynidad, Santa Cruz
Tropiki wszerek i wzdłuż

Jak nudno peruwiańskiej lamie w ugłaskanej panoramie
Zoologu w centrum miasta "F"
Gdzie taka dzika lama-samiec, spędza życie opłakane
Za parkanem z grubych szorstkich dech
Tuż obok w klatce siedzi kondor z diaboliczną ptasia mordą
Nostalgicznie międląc w dziobie kłębek piór
Bo i ta lama, i ten kondor, z taką szyją barwy bordo
Dziko tęsknią do rodzinnych, stromych gór

Los Andes Kordillera, Montania, Patagonia
Ostępy strome, dzikie, gdzie kondor z nagłym krzykiem
Wzlatuje w nieboskłon
Los Andes Cordillera, Brazylia, Amazonia
La Plata, Rio Branco, Trynidad, Santa Cruz
Tropiki wszerek i wzdłuż

Zarówno lama jak i kondor zachowują swoją godność
W tej niewoli zoologicznej swej
Już tyle nocy, dni i latek
w czterech kratkach swoich klatek
Wręcz się duszą, męczą się, że hej

Czasami lama brzydko splunie,
kondor wściekle w kąt pofrunie
Bo ich serca zza osłony piór i skór
Z Apeninów, z gór Schwarzwaldy wyrrywają się do Andów
Do rodzinnych, stromych, swojskich, dzikich gór

Los Andes Kordillera, Montania, Patagonia

Ostępy strome, dzikie, gdzie kondor z nagłym krzykiem
Wzlatuje w nieboskłon
Los Andes Cordillera, Brazylia, Amazonia
La Plata, Rio Branco, Trynidad, Santa Cruz
Tropiki wszerek i wzdłuż



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych